

5. Koncepcje geopolityczne Piłsudskiego w latach 1918-1921

Państwowość polska odradzała się w niezwykle skomplikowanych warunkach. Pierwszym czynnikiem sprawczym była wojna. Spowodowała ona odrodzenie kwestii polskiej i ponowne jej umiędzynarodowienie. Państwa centralne z inicjatywy niemieckich kół wojskowych, z gen. E. Ludendorffem na czele, przystąpiły do realizacji koncepcji Mitteleuropy¹. W ramach tego planu 5 XI 1916 r. proklamowano Królestwo Polskie. Nie określono jednak jego granic. W gruncie rzeczy nie o nie przecież chodziło. Miało ono być mniejsze od Księstwa Warszawskiego z czasów Napoleońskich i podporządkowane Niemcom, którzy próbowali skłócić Polaków z ich sąsiadami, a zwłaszcza z Białorusinami, Litwinami i Ukraińcami². Niemcy rywalizowali o panowanie w tej części Europy z sojusznicznymi Austro-Węgrami³. Plany niemieckie zostały jednak przekreślone na skutek klęski wojennej Rzeszy na zachodzie. Polacy, wraz z innymi narodami europejskimi, uzyskali większą swobodę działania⁴.

Drugim czynnikiem sprawczym była rewolucja. Wybuchła ona najpierw w Rosji, ale wysuwała hasła globalne. Podnosiła tak elementy walki klasowej, jak i narodowowyzwoleńczej. Stopniowo rozszerzała się. Przywódcy jej sądzili, że wkrótce cała Europa przekształci się w Europejską

¹ J. Pajewski, "Mitteleuropa". Studia z dziejów imperializmu niemieckiego w dobie pierwszej wojny światowej, Poznań 1959.

² W. Basler, Deutschlands Annexionspolitik in Polen und in Baltikum. 1914-1818, Berlin 1962; W. Conze, Polnische Nation und deutsche Politik in ersten Weltkrieg, Köln-Graz 1958; A. Hausner, Die Polenpolitik der Mittelmächte und die Österreichisch-Ungarische Militärverwaltung in Polen während des Weltkrieges, Wien 1935.

³ H. Lemke, Allianz und Rivalität. Die Mittelmächte und Polen im ersten Weltkrieg (Bis zur Februarrevolution), Berlin 1977.

⁴ J. Pajewski, Wokół sprawy polskiej. Paryż-Lozanna-Londyn 1914 do 1918, Poznań 1970; W. Recke, Die polnische Frage als Problem der europäischen Politik, Berlin 1927.

Republikę Rad⁵. Rozwój procesów rewolucyjnych hamowało jednak specyficzne podejście przywódców ruchów rewolucyjnych do kwestii narodowej. Hasło walki narodowyzwolenczej popierali oni tak długo, jak długo godziło ono w system burżuazyjny. Z chwilą przejęcia władzy przez rady głoszone, że o samookreśleniu wypowiadać się mogą tylko masy pracujące. W imieniu tych mas przemawiała zaś partia komunistyczna. Partia ta była centralnie sterowana i nie dopuszczała do tego; by walka narodowyzwolencza osłabiała proces rewolucji. Ruchy odśrodkowe piętnowano jako ruchy burżuazyjne i kontrrewolucyjne. Sama zasada dyktatury proletariatu trudna była do zastosowania. W Europie Środkowej i Wschodniej kapitalizm był słabo rozwinięty. Ośrodki robotnicze były niewielkie i rozproszone. Na Białorusi, Litwie, Ukrainie i w Polsce dominowały masy chłopskie nie zainteresowane w realizacji tak skrajnie pojętych haseł klasowych i ponadnarodowych⁶.

Podobnie było w nielicznych miastach, gdzie poza ludnością żydowską rozumowano raczej pojęciami narodowymi, a nie klasowymi.

Losy rewolucji europejskiej rozstrzygły się zresztą już na przełomie lat 1918/1919, gdy rewolucja niemiecka odżegnała się od haseł internacjonalistycznych i stanęła w obronie państwa narodowego⁷. Dążenia narodowe zdominowały też przewrót na terenie Austro-Węgier. Państwo to rozpadło się właśnie pod wpływem ruchów narodowych⁸.

Wprawdzie jeszcze w marcu 1919 r. republika rad powstała na Węgrzech, a w maju tegoż roku w Bawarii. Były to jednak ruchy peryferyjne i fakty mało znaczące w rozwoju wydarzeń w skali globalnej.

Polacy znajdowali się pomiędzy Niemcami i Rosją. Oba państwa przegrały wojnę, przechodziły proces przeobrażeń i przekształceń rewolucyjnych, przeżywały męki porodowe nowego systemu. Burżuazja niemiecka była silniejsza i stosunkowo szybko opanowała sytuację. Niemcy zachowały

⁵ A. Czubiński, Rewolucja Październikowa w Rosji i ruchy rewolucyjne w Europie lat 1917-1921, Poznań 1988.

⁶ J. Bardach, O świadomości narodowej Polaków na Litwie i Białorusi w XIX - XX wieku, w: O dawnej i niedawnej Litwie, Poznań 1988, s. 191- 246.

⁷ A. Czubiński, Rewolucja 1918 -1919 w Niemczech, wyd. II poprawione i uzupełnione, Poznań 1977.

⁸ H. Batowski, Rozpad Austro-Węgier 1914-1918. (Sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne), wyd. II, poprawione i uzupełnione, Kraków 1982.

też nadal znaczne siły, niezbędne do obrony ich interesów⁹. Polska mogła liczyć na pewne rewindykacje z ich strony tylko przy pomocy zwycięskiej koalicji wojennej. Francuzi popierali polskie roszczenia¹⁰, a Anglicy zwalczyli je¹¹. W sumie nie można było liczyć na zbyt wiele.

W Rosji była inna sytuacja. Załączki kapitalizmu ledwie tam istniały. Słaba była też radzima burżuazja. Klęska wojenna spowodowała wojnę domową, która trwała kilka lat i poważnie osłabiła państwo. Rosja była też więzieniem narodów. Próbowaly one wykorzystać osłabienie państwa celem wyzwolenia się spod rosyjskiego jarzma.

Walkę podjęli też Polacy. Politycy polscy lat 1917-1921 w działalności swej nawiązywali do tradycji poprzedniego, przedrozbiorowego państwa, w szczególności zaś do jego daleko na wschód wysuniętych granic. Na rozległych obszarach Litwy, Białorusi, Wołynia, Podola i Ukrainy Naddnieprzańskiej nadal znajdowały się liczne skupiska ludności polskiej. Wielkie ośrodki kultury polskiej znajdowały się we Lwowie, Wilnie, Mińsku, Kamieńcu i innych miastach¹². Polacy ci dążyli do tego, by zamieszkałe przez nich tereny znalazły się w granicach odradzającego się państwa. Sami podejmowali działania zmierzające do zrealizowania tych pragnień. Wzywali też rodaków mieszkających na innych obszarach do udzielenia im pomocy¹³.

Sytuacja była bardzo skomplikowana. Wspomniane ziemie obok Polaków zamieszkiwali również przedstawiciele innych narodowości. Im dalej na wschód, tym było ich więcej. Znaczna część ludności Białorusi i Ukrainy nie miała wyrobionego poczucia narodowego i nie opowiadała się ani za, ani przeciw włączeniu do Polski. Były też grupy o podwójnym poczuciu narodowym. Wpływy kultury polskiej, mimo wielu dziesięcioleci rusyfikacji, były tam nadal bardzo silne.

⁹ Vom Kaiserreich zur Weimarer Republik, Hrsg. von E. Kalb, Köln 1972; T. Kotłowski, Kryzys 1923 roku w Niemczech. Poznań 1988.

¹⁰ J. Kukułka, Francja a Polska po Traktacie Wersalskim (1919-1922), Warszawa 1970.

¹¹ M. Baumgart, Wielka Brytania a odrodzona Polska 1918-1933, Szczecin 1985; M. Nowak-Kiełbikowa, Polska-Wielka Brytania w latach 1918-1923. Kształtowanie się stosunków politycznych, Warszawa 1975; P. Kraszewski, Polityka Wielkiej Brytanii wobec Niemiec w latach 1918-1925, Poznań 1972; T. Piszczkowski, Anglia a Polska 1914-1939. W świetle dokumentów brytyjskich, Londyn 1975.

¹² J. Bardach, O świadomości narodowej...; A. Giza, Lachy i Moskale. Szczecin 1992; L. Wasilewski, Litwa i Białoruś. Przeszość, teraźniejszość, tendencje rozwojowe, Kraków b.r.w.

¹³ Zob. relacje: S. Grabski, Pamiętniki, tom I-II. Do druku przygotował i wstępem opatrzył W. Stankiewicz, Warszawa 1984; B. Nietyksza, Nadzieje, złudzenia, rzeczywistość. Wspomnienia z lat 1912-1945, Warszawa 1984.

Przedrewolucyjna Rosja faktu tego nie chciała uznać. Po wybuchu rewolucji tzw. "biali" podtrzymywali ten punkt widzenia. Deklaracja Rządu Tymczasowego Rosji z 29 III 1917 r. uznawała prawo narodu polskiego do odbudowy własnego państwa, ale tylko w granicach etnicznych. Przez granicę etniczną rozumiano granicę b. Królestwa Polskiego z 1815 r. Bolszewicy i władze radzieckie uznali prawo narodów uciskanych przez carat do samookreślenia, aż do oderwania się od Rosji. Z prawa tego skorzystała np. Finlandia już w 1918 r. Na obszarach Litwy, Łotwy, Białorusi, Polski i Ukrainy sytuację komplikowała ingerencja niemiecka. W niektórych ośrodkach tworzone komitety narodowe, w innych rady delegatów robotniczych i chłopskich. Rozpoczęła się wojna domowa. Niemcy i Austro-Węgry zwalczały te ruchy. Na ziemiach okupowanych przez wojska niemieckie tworzone powiązane z Rzeszą pseudosamodzielne rządy. W czasie konferencji pokojowej w Brześciu w lutym i marcu 1918 r. Niemcy i Austro-Węgry zmusiły Rosję Radziecką do uznania tych faktów i wyrzeczenia się ziem nabytych przez Rosję w drodze układów rozbiorowych z Austrią i Prusami. 29 sierpnia 1918 r. Rada Komisarzy Ludowych Rosji Radzieckiej wydała dekret, którym anulowano zawarte w przeszłości przez carat układy rozbiorowe w sprawie ziem polskich¹⁴. Po kapitulacji Niemiec układy brzeskie zostały unieważnione. Natomiast dekret o anulowaniu układów rozbiorowych pozostał jednak w mocy. Ponadto obowiązywała zasada o prawie narodów do samookreślenia. Jak wspomniano wyżej, zasadę tę stosowano jednak w specyficzny sposób. Kwestię narodową uznawano za podrzędną wobec rewolucji społecznej. Ruchy odśrodkowe zwalczano, ponieważ osłabiały rewolucję. Na Litwę, Białoruś i Ukrainę kierowano działaczy bolszewickich z innych regionów. Tworzyli oni lokalne rady i całe republiki, które w przyszłości miały stworzyć Europejską Republikę Rad. W ten sposób na czele Ukraińskiej Republiki Rad stanął Bułgar Ch. Rakowski, a Białoruskiej Ormianin A. F. Miasnikow. Rady i republiki rad nie miały jednak szerszego poparcia w lokalnym społeczeństwie. Były one zwalczane przez "burżuazyjne" ruchy narodowe danych narodowości i przez Polskę.

W tych warunkach przywódcy polityczni odradzającego się państwa polskiego stanęli wobec trudnego problemu określenia polskich aspiracji terytorialnych i koncepcji granic odrodzonego państwa. W pierwszym okresie walki o granice szczególną rolę spełniali Roman Dmowski, Ignacy

¹⁴ A. Brożek, Wypowiedzenie traktatów rozbiorowych w kontekście dekretu Rady Komisarzy Ludowych z dnia 29 VIII (5 IX) 1918 r. "Przegląd Stosunków Międzynarodowych", Opole nr 1-2 (1983), s. 9-17.

Jan Paderewski i Józef Piłsudski. Dmowski stał na czele Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, a następnie działał w delegacji polskiej na Konferencji Pokojowej w Paryżu¹⁵. Już 8 X 1918 r. przedłożył prezydentowi USA W. Wilsonowi projekt granic odrodzonego państwa polskiego¹⁶. Następnie w czasie obrad konferencji pokojowej składał nowe memoriały, prowadził rozmowy dyplomatyczne, oddziaływał poprzez ruch narodowo-demokratyczny (endecja)¹⁷. Dmowski i jego zwolennicy nawiązywali do granic historycznych na wschodzie, gdzie zabiegali o wtyczenie granicy zgodnie z linią zasiedlenia polskiego i wpływów kultury polskiej pomiędzy linią I i II rozbioru.

Na zachodzie natomiast Dmowski wychodził poza granice sprzed rozbiorów i postulował restytucję Górnego Śląska, Wielkopolski i częściowo Pomorza. Przedstawiciel jego obozu politycznego, Bolesław Jakimiak w 1918 r. w Moskwie opublikował rozprawę pt. *Zachodnia granica Polski*, w której dowodził, że zachodnia granica Polski winna opierać się na Odrze i Nysie. Autor ten postulował też odbudowę samodzielnego, powiązanego ewentualnie z Polską państewka serbo-łużyckiego w rejonie Budziszyna i Chociebuża¹⁸.

Dążenia te wspierali przywódcy polskiego ruchu narodowego w Wielkopolsce, gdzie w listopadzie 1918 r. rozwinęto szeroko zakrojoną działalność polityczną, i na Górnym Śląsku. 27 XII 1918 r. w Poznaniu wybuchło powstanie zbrojne, które poważnie wzmocniło starania Dmowskiego w Paryżu. Na mocy rozejmu w Trewirze z 16 II 1919 r. Polacy uzyskali swobodę działania w tym regionie. Powstanie nie objęło natomiast Pomorza i Górnego Śląska¹⁹.

W Galicji Wschodniej Polacy zostali natomiast zaskoczeni przez Ukraińców, którzy powstali już 1 XI 1918 r. Walki o Galicję Wschodnią trwały do lipca 1919 r. Polacy nie dysponowali jednak siłami niezbędnymi do ich rozstrzygnięcia na swoją korzyść, a państwa zachodnie nie zdecydowały się na to, by rejon ten przyznać Polsce.

¹⁵ R. Wapiński, *Roman Dmowski*, Lublin 1988.

¹⁶ R. Dmowski, *Memoriał o terytorium państwa polskiego złożony prezydentowi Wilsonowi w Waszyngtonie dnia 8 października 1918 r.*, w: *Polityka i odbudowanie państwa*, Warszawa 1926, s. 506-520.

¹⁷ Zob. *Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały*, t. 1-3, Warszawa 1965.

¹⁸ M. Łahoda (B. Jakimiak), *Zachodnia granica Polski*, Moskwa 1918, s. 79.

¹⁹ A. Czubiński, *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Geneza, charakter, znaczenie*, Poznań 1978.

Ignacy Jan Paderewski w grudniu 1918 r. powrócił do Polski, w styczniu 1919 r. objął stanowisko premiera i ministra spraw zagranicznych i pierwszego delegata Polski na Konferencję w Paryżu; do jesieni 1919 r. walnie wspierał poczynania Dmowskiego²⁰. Paderewski był jednak zwolennikiem koncepcji federacyjnych i w wielu kwestiach bliższy był mu Piłsudski niż Dmowski. Posiadał on duże znajomości i autorytet na forum międzynarodowym. Nie dysponował natomiast większym doświadczeniem politycznym. W listopadzie 1919 r. został przez Piłsudskiego odsunięty od rządu i rozgoryczony opuścił kraj.

Szczególną rolę w walce o granice odegrał Józef Piłsudski. W latach 1918-1922 był on Naczelnikiem Państwa i Wodzem Naczelny polskich sił zbrojnych²¹. Był on bardzo zdolny i ambitny; stopniowo eliminował konkurentów i koncentrował całą władzę w swoim ręku.

Za głównych przeciwników odbudowy państwa polskiego Piłsudski uznawał Niemcy i Rosję. W odpowiedzi na pytanie korespondenta "Le Matin", czy jest optymistą, 19 II 1919 r. Piłsudski stwierdził: "Byłbym nim w zupełności, gdyby Polska była pozostawiona samej sobie i miała możliwość powolnego rozwoju; ale niestety, kraj ten otoczony jest wrogami. Najbardziej zaciekłymi są Niemcy i bolszewicy, gdyż nasze odrodzenie całkowicie rozczłonkuje i unicestwi Prusy i odrzuci maksymalistów ku wschodowi Europy. Mam na to dane, że Niemcy i bolszewicy zgodnie uczynią wszystko, ażeby przeszkodzić odrodzeniu Polski"²². Piłsudski dokonał szczegółowej analizy sytuacji.

Spśród tych dwóch wrogów groźniejsi i bardziej niebezpieczni wydawali mu się Niemcy. "Pobite na zachodzie - twierdził Piłsudski - na wschodzie pozostawały one siłą"²³. Wobec tego nie popierał on powstań w Wielkopolsce ani na G. Śląsku, by nie zdrażniać stosunków z Niemcami; szukał porozumienia z Rzeszą. Z wielką nieufnością podchodził natomiast do przedstawicieli tzw. "białej" Rosji. Podejmował z nimi rozmowy, ale ich nie finalizował. Nie nawiązywał natomiast rozmów z bolszewikami.

²⁰ M. M. Drozdowski, Ignacy Jan Paderewski. Zarys biografii politycznej, Warszawa 1979; H. Lisiak, Paderewski. Od Kuryłowki do Arlington. Poznań 1922; R. Wapiński, Stosunki między Ignacym Paderewskim a Józefem Piłsudskim w roku 1919 i ich następstwa, w: Sikorski, Paderewski. Praca zbiorowa pod red. Cz. Blocha, Lublin 1988, s. 99-131.

²¹ A. Garlicki, Józef Piłsudski 1867-1935, Warszawa 1988; W. Suleja, Piłsudski. Wrocław 1997; R. Świątek, Lodowa ściana. Sekrety polityki Józefa Piłsudskiego 1904-1918. Kraków 1998.

²² J. Piłsudski, Pisma zbiorowe, t. V, Warszawa 1937, s. 59.

²³ Przemówienie w Poznaniu w dniu 28 XII 1919 r., tamże, s. 123.

Według oceny Piłsudskiego na zachodnich rubieżach odradzającego się państwa Polacy nie mieli wielkich szans rewindykacyjnych. Niemcy były pokonane, ale nadal silne. Piłsudski odnosił się do nich z dużym respektem. Sądził on, że Polacy mogą tam coś uzyskać tylko wtedy, gdy państwa zwycięskie zmuszą Niemcy do ustępstw. Natomiast na wschodzie sytuacja była płynna. W latach 1918-1920 nie było tam większego, ustabilizowanego organizmu państwowego. W Rosji trwała wojna domowa i odśrodkowa (narodowowyzwoleńcza). Graniczyła ona z anarchią. Przywódcy polscy sądzili, że stan ten potrwa dłuższy czas, co da Polakom szansę zrealizowania własnej koncepcji ułożenia stosunków na tym obszarze.

W odradzającym się państwie polskim zarysowały się trzy główne koncepcje ukształtowania granicy wschodniej. Przywódcy endecji z R. Dmowskim na czele zmierzali do przywrócenia granicy historycznej, nie licząc się ani z ruchami rewolucyjnymi, ani narodowymi. Ziemie te chcieli wcielić do państwa polskiego (inkorporować) do tzw. linii Dmowskiego. Przebiegała ona zgodnie z linią zasiedlenia i wpływów kultury polskiej pomiędzy granicą I i II rozbioru.

Ugrupowania lewicowe (PPS, PSL Wyzwolenie) opowiadały się za szukaniem porozumienia z narodami zamieszkującymi sporne obszary (Litwini, Białorusini, Ukraińcy) i stworzenia grupy państw powiązanych z Polską systemem federacyjnym. Idea federacji miała bardziej demokratyczny wydźwięk i wielu zwolenników. Popierali ją m.in. I. Daszyński, I. J. Paderewski, L. Wasilewski, S. Thugutt²⁴.

Inną koncepcję prezentował Józef Piłsudski. W okresie tym uchodził on za przedstawiciela obozu lewicy społecznej. Formalnie biorąc, popierał lansowaną przez lewicę koncepcję federacyjną. Przy bliższej analizie poczynań Naczelnika Państwa okazuje się, że koncepcję federacji wiązał on tylko z planem rozwiązania kwestii wileńskiej. Piłsudski pochodził z Wileńszczyzny i nie wyobrażał sobie państwa polskiego bez Wilna. Tymczasem Litwini również nie wyobrażali sobie swego państwa bez Wilna, które uznawali za stolicę Litwy. Najlepszym rozwiązaniem byłby powrót do Unii Polsko-Litewskiej. Piłsudski próbował porozumieć się z przywódcami ruchu litewskiego. Wszystkie próby rokowań nie dały jednak rezultatu, gdyż Litwini nie chcieli tworzyć wspólnego państwa z Polakami, a jednocześnie nie chcieli wyrzec się Wilna²⁵.

²⁴ K. Grünberg, *Polskie koncepcje federalistyczne 1864-1918*, Warszawa 1977.

²⁵ P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie w latach 1918-1920*, Warszawa 1966.

W liście do Leona Wasilewskiego z 8 IV 1919 r. Piłsudski pisał o tych sprawach następująco: "Nie chcę być ani imperialistą, ani federalistą, dopóki nie mam możliwości mówienia o tych sprawach z jaką taką powagą - no i rewolwerem w kieszeni. Wobec tego, że na bożym świecie zaczyna zdaje się zwyciężać gadanina o braterstwie ludzi i narodów i doktrynki amerykańskie, przechylam się z miłą chęcią w stronę federalistów"²⁶.

W wywiadzie dla "Le Journal de Debats" z 2 V 1919 r. Piłsudski w odpowiedzi na pytanie w sprawie unii z Litwą historyczną stwierdził: "Zapewne do tego właśnie należy dążyć, chociaż to zadanie nie jest pozbawione trudności. Co do mnie sędzę, że Białorusini i Polacy porozumieli by się bardzo łatwo; z Litwinami byłoby to już trudniejsze. Ale mniejsza o to; należy pracować, a przede wszystkim pozwolić ludności na wyrażenie swej woli"²⁷.

Piłsudski podjął próbę osłabienia Rosji i utworzenia wielkiego bloku politycznego obejmującego państwa położone między Bałtykiem i Morzem Czarnym. Zmierzał do maksymalnego osłabienia Rosji.

Piłsudski był realistą. Rozumiał, że o rozwiązaniach politycznych decydują siła militarna i sojusze. Niezbędna była silna, dobrze zorganizowana armia. Większość sił i czasu w 1919 r. poświęcił na jej tworzenie. Dużą pomocą w realizacji tych zamierzeń służyli mu polscy oficerowie byłych armii państw zaborczych. Wojsko utworzono stosunkowo szybko. W połowie roku 1919 liczyło ono już około 500 tys. ludzi. Gorzej było z umundurowaniem, uzbrojeniem i wyposażeniem armii. Umundurowanie i uzbrojenie kupowano za granicą, przeważnie na kredyt.

Jak już wspomniano, do pierwszych walk doszło na terenie Małopolski Wschodniej. Polacy podjęli tu walkę obronną przeciw powstaniu ukraińskiemu. Wybuchło ono jeszcze przed powrotem Piłsudskiego do kraju 1 XI 1918 r. Przywódcy Ukraińców Galicyjskich utworzyli Zachodnio Ukraińską Republikę Ludową (ZURL). Walki trwały do lipca 1919 r. Początkowo przewagę mieli Ukraińcy. Piłsudski nie angażował się, wydzielając szczupłe siły do obrony Lwowa. Nie angażował się również w działania powstańcze w Wielkopolsce. Pragnął najpierw rozstrzygnąć sprawę Wileńszczyzny.

Na przełomie grudnia 1918 r. i stycznia 1919 r. wileńscy Polacy opanowali Wilno, ale po kilku dniach zostali usunięci przez Armię Czerwoną. W kwietniu 1919 r. Piłsudski zorganizował

²⁶ J. Piłsudski, Pisma zbiorowe, t. V, s. 73.

²⁷ Tamże, s. 79.

operację wojenną i wyrzucił bolszewików z miasta i okolicy. Nie włączył jednak tego terenu do Polski, lecz ogłosił odezwę uznającą prawo ludności do decydowania o sobie²⁸.

Z jednej strony stworzył on fakt dokonany, stawiający odradzające się państwo polskie w obliczu konfliktu zbrojnego z Rosją i Białorusią Radziecką oraz z Litwą, a z drugiej strony głosił hasło samostanowienia ludności i federacji.

O trudnościach porozumienia się z miejscową ludnością pisał w liście do Paderewskiego z 4 V 1919 r.²⁹

Federacja z Litwą stała się nierealna. Piłsudski nie ujawniał swych planów. Podejmował rokowania z Białorusinami, Litwinami, Rosjanami, Ukraińcami. Jednym obiecywał uwolnienie spod jarzma rosyjskiego, drugim proponował sojusz z Polską, jeszcze innym plebiscyt i wolne wybory. Państwa zachodnie próbowały narzucić swoje rozwiązanie skomplikowanych problemów, proponując utrzymanie dawnej granicy wschodniej Królestwa Polskiego z 1815 r. i przyznanie Galicji Wschodniej przyszłej demokratycznej Rosji. Endecy zaś angażowali się na rzecz włączenia do Polski Galicji Wschodniej, a Piłsudski walczył o Wileńszczyznę i Białoruś.

Rozbudowywano polską armię. Wobec słabości przeciwnika polskie wojsko stosunkowo łatwo i szybko opanowywało nowe obszary. Wiosną i latem 1919 r. Polacy stopniowo przejmowali tereny opuszczone przez armię niemiecką i wchodzili w styczność z Armią Czerwoną i wojskami Ukrainy Naddnieprzańskiej (Ukraińska Republika Ludowa) na Białorusi i na Wołyniu. Walki nie miały większego rozmachu, ponieważ Armia Czerwona była słaba; główne jej siły były zaangażowane na frontach wojny domowej. Z drugiej strony Piłsudski obawiał się reakcji państw zwycięskiej Ententy, która nie chciała przyznać Polsce ani Małopolski Wschodniej, ani obszarów białoruskich położonych na wschód od Bugu. Fakty dokonane na wschodzie groziły komplikacjami w sprawie granicy zachodniej na konferencji pokojowej w Paryżu. Anglicy szantażowali Polskę. W tej sytuacji Piłsudski wyczekiwał z podjęciem zasadniczych decyzji do czasu podpisania traktatu pokojowego z Niemcami, który ustalał zachodnią granicę Polski. W dniu podpisania traktatu (28 VI 1919 r.) ruszyła, kierowana przez Piłsudskiego, ofensywa w Małopolsce Wschodniej. W ciągu paru

²⁸ J. Piłsudski, Odezwę do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego z 22 IV 1919 r., tamże, s. 75-76.

²⁹ Tamże, s. 80-85.

tygodni wojska ZURL zostały rozbite, a republika faktycznie przestała istnieć³⁰. Od tego momentu czekano na oficjalne przyznanie Polsce tego obszaru. Zabiegała o to polska dyplomacja.

W lipcu tegoż roku wojska polskie podjęły ofensywę na Białorusi i szybko doszły do Berezyny, opanowując Bobrujsk, Mińsk, Borysów. Piłsudski przyjechał do Mińska i podjął rozmowy z Białoruską Radą Narodową. W czasie spotkania w Mińsku 19 IX 1919 r. Piłsudski powiedział: "Moi Panowie! Polska, której mam zaszczyt być przedstawicielem, wojsko polskie, któremu mam honor przewodzić, z chwilą uzyskania swej własnej swobody, z chwilą możliwości oddychania pełną piersią, postanowiło przeciwstawić systemowi gwałtu i przemocy system swobody. Polska idzie wszędzie z hasłem swobody, Polska idzie nie z chęcią ucisku brutalnym butem żołnierskim, nie z chęcią narzucenia komukolwiek stosowania się do jej praw. Z chwilą, kiedy, jako syn tej samej ziemi, stanąłem na niej na czele swoich żołnierzy, wydałem ogłoszenie, że ziemia ta wolny i swobodny głos swój wśród innych ziem podniesie, że ziemia ta sama rozstrzygnie, jak żyć ma, jakim prawem ma się rządzić. Słowom swoim, potwierdzonym przez najwyższe przedstawicielstwo - Sejm Polski - zostanę wierny i wiernym będę do końca"³¹.

Piłsudski zapowiadał utworzenie samorządu, rozwój życia politycznego, przeprowadzenie plebiscytu. Ludność białoruska nie podejmowała jednak bardziej aktywnej działalności i ostatecznie do utworzenia państwa białoruskiego nie doszło. Powołano natomiast do życia Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich z Jerzym Osмоłowskim na czele. Wprowadzono surowy reżim okupacyjny. Pod koniec roku wojska polskie na północy podeszły do Dyneburga i podjęły współdziałanie z Łotyszami. Dyplomacja polska podjęła bezskuteczne próby utworzenia powiązanego z Polską Bloku Państw Bałtyckich³².

Letnie i jesienne działania spowodowały u Polaków pewien zawrót głowy od sukcesów. Chorobie tej uległ również Piłsudski, który zaczął całkowicie lekceważyć przeciwnika. W wywiadzie dla "Times'a" z 8 X 1919 r. Piłsudski dowodził, że bolszewizm jest zjawiskiem typowym tylko dla Rosji, że nie zagraża on Polsce ani Europie, że Armia Czerwona jest słaba i można ją bić wszędzie. "Nie boję się o Polskę w wojnie przeciw bolszewikom - mówił Piłsudski. -

³⁰ W. Wrzosek, *Wojsko Polskie i operacje wojenne lat 1918-1922*, Białystok 1988, s. 429.

³¹ J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. V, s. 107.

³² A. Skrzypek, *Związek Bałtycki. Litwa, Łotwa, Estonia i Finlandia w polityce Polski i ZSRR w latach 1919-1925*, Warszawa 1972.

Zarówno pod względem stanu ducha, jak i wyszkolenia, wojsko polskie góruje nad wojskiem bolszewickim... Nie mogę sobie wyobrazić sytuacji, w której bolszewicy uzyskaliby nad nami przewagę, dopóki jesteśmy zaopatrywani we wszystko potrzebne. Pod względem wojskowym jesteśmy dostatecznie silni; słabość nasza jest natury gospodarczej i tutaj potrzebna jest nam cała pomoc, jaką nam może dać Koalicja"³³.

W kolejnym wywiadzie dla tego samego pisma z 9 II 1920 r. polski Naczelny Wódz powtórzył swoje tezy. "Gdyby bolszewicy osiągnęli sukces - twierdził - miałby on charakter jedynie ograniczony i zaradzono by mu bardzo szybko. Moim zdaniem - mówił Piłsudski - niepodobniestwem jest, ażeby Polska poniosła klęskę w tej wojnie. Polska nie może przegrać wojny"³⁴.

Jesienią i zimą 1919 r. sytuacja uległa komplikacji. Stwarzane przez Piłsudskiego fakty dokonane nie znalazły uznania u decydujących o powojennych granicach Europy państw Ententy. Przywódcy tych państw liczyli na odbudowę burżuazyjnego państwa rosyjskiego, popierali różne rządy kontrrewolucyjne i nie chcieli dopuścić do okrojenia Rosji. Planowali oni przekazać Rosji Galicję Wschodnią, która przed wojną do niej nie należała.

Szczególne poparcie udzielono wojskom gen. A. Denikina, który zebrał duże siły i podjął ofensywę na opanowaną przez bolszewików Moskwę. Denikin gotów był uznać niepodległe państwo polskie, ale tylko w granicach etnicznych. Zwalczał on ruch ukraiński i planował podporządkować sobie nie tylko Ukrainę, ale również Galicję Wschodnią. Jednocześnie zabiegał on o pomoc Polski przeciw bolszewikom. Do współpracy z Denikinem namawiały Polskę rządy Anglii i Francji. Piłsudski nie posłuchał tych rad. W czasie ofensywy Denikina podjął rozmowy z bolszewikami i Ukraińcami³⁵. W czasie rozmów z bolszewikami, prowadzonych za pośrednictwem J. Marchlewskiego jesienią 1919 r., Piłsudski wstrzymał polskie działania zbrojne, ułatwiając Armii Czerwonej odparcie wojsk Denikina. Uratowano też wojsko URL atamana S. Petlury, pozwalając mu schronić się na zapleczu polskiego frontu. Rozmowy z Marchlewskim miały jednak tylko sondażowy charakter. Były one ściśle tajne. Lenin skłonny był do kompromisu i zapowiadał gotowość ustępstw terytorialnych na Białorusi. Marchlewski otrzymał jego pełnomocnictwa.

³³ J. Piłsudski, Pisma zbiorowe, t. V, s. 109.

³⁴ Tamże, s. 143.

³⁵ J. Sieradzki, Białowieża i Mikaszewicze. Mity i prawdy. Do genezy wojny pomiędzy Polską a RSFRR w 1920 r.

Bolszewicy nie byli natomiast skłonni do ustępstw na Ukrainie. Piłsudski nie miał jednak zamiaru rezygnować z Ukrainy ani podpisywać układów z rządem RSFRR³⁶. Po klęsce Denikina rozmowy przerwano i wznowiono działania zbrojne³⁷.

Piłsudski nie zrażał się stanowiskiem Ententy, która nadal nie chciała uznać polskich praw do Galicji Wschodniej, Litwy i Białorusi. 8 XII 1919 r. Rada Najwyższa Państw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych potwierdziła wstępną decyzję Komisji Polskiej Konferencji Pokojowej z 14 IV 1919 r. głoszącą, iż Polska może przejąć pod swoją administrację tylko obszary położone na zachód od linii Bugu.

Decyzje te pomogły Piłsudskiemu odsunąć od rządu I. J. Paderewskiego, na którego przerzucono odpowiedzialność za te niepowodzenia. Stanowisko premiera w grudniu 1919 r. powierzono L. Skulskiemu, a ministra spraw zagranicznych S. Patkowi. Byli to politycy całkowicie uzależnieni od Naczelnika Państwa. Od tej chwili polityka wschodnia Polski znajdowała się całkowicie i niepodzielnie w jego ręku. Miał on teraz daleko idące plany. W odpowiedzi na pytanie korespondenta "Echo de Paris" z 12 II 1920 r. "Jaka jest polityka Pana Generała w stosunku do Litwy, Białorusi i Ukrainy?" polski Wódz Naczelny stwierdził: "Jestem realistą bez uprzedzeń i bez teorii. Uważam jedynie, że należy z góry dobrze obliczyć środki, jakimi się rozporządza i dostosować je do celu, do którego się dąży. Wola krajów okupowanych, jest dla mnie czynnikiem jedynie decydującym. Za nic w świecie nie chciałbym, żeby Polska posiadała wielkie przestrzenie, zamieszkałe przez ludność wrogo usposobioną. Historia dowiodła nam, że na dłuższą metę te niejednolite skupiska ludności są niebezpieczne. Proszę spojrzeć na Austrię, proszę spojrzeć na Rosję. A kraj odradzający się - jak Polska, nie powinien się obarczać równie kosztownymi kłopotami"³⁸.

Zdaniem Piłsudskiego marsz polskiej armii na wschód miał na celu tylko uwolnienie różnych ludów z niewoli rosyjsko-bolszewickiej. "Na bagnietach - mówił on dalej - niesiemy tym nieszczęśliwym krajom wolność bez zastrzeżeń. Wiem, że wielu Polaków nie podziela mego zdania... Przyniesienie wolności ludom z nami sąsiadującymi, będzie chlubą mego życia jako męża stanu i żołnierza. Znam więzy historyczne, które je z nami łączą; wiem, że więzy te zacieśniały się

³⁶ T. Kutrzeba, Wyprawa kijowska, Warszawa 1937.

³⁷ A. Przybylski, Wojna polska 1918-1921, Warszawa 1930.

³⁸ J. Piłsudski, Pisma zbiorowe, t. V, s. 147.

niez po rozbiórce Polski. Oswobodzając tych uciśnionych, chcę tym samym zatrzeć ostatnie ślady rozbioru. Przywiązać ich do Polski przemocą - nigdy w życiu! Byłoby to odpowiadać nowymi gwałtami na gwałty popełnione w przeszłości"³⁹.

Była to piękna teoria. Rzeczywistość bywa zawsze odległa od teorii. W wywiadzie dla dziennika "Le Matin" w dniu 15 II 1920 r. Piłsudski zapowiedział zawarcie pokoju z bolszewikami. Była to próba szantażu wobec państw Ententy, które nadal nie były zdecydowane w swej polityce. W rzeczywistości o podjęcie rokowań zabiegali bolszewicy. Polska przez miesiąc stwarzała wrażenie, jak gdyby była gotowa do rokowań. Idee rokowań popierała znaczna część opinii publicznej. Natomiast Piłsudski przygotowywał się do rozstrzygnięć zbrojnych i faktycznie nie dopuścił do podjęcia oficjalnych rozmów polsko-radzieckich. W wywiadzie z 28 II 1920 r. informował o tym, że bolszewicy proponując rokowania, jednocześnie przeprowadzają koncentrację wojsk na froncie polskim. "Nigdy nie zawrzemy pokoju pod naciskiem pogroźek. Albo pokój istotny, przyjęty dobrowolnie - mówił Piłsudski - albo wojna"⁴⁰. Było to przygotowanie do oskarżenia bolszewików o podstęp i do uniemożliwienia rokowań.

Był on nadal przekonany, że bolszewików może bić, kiedy zechce i gdzie zechce. Na przełomie lat 1919/20 polska dyplomacja podjęła nieudaną próbę zorganizowania, powiązanego z Polską, Bloku Państw Bałtyckich. Bolszewikom odebrano Dyneburg (Dźwińsk) i przekazano go Łotyszom. Mimo to odmówili oni współpracy z Polską i podjęli rokowania pokojowe z bolszewikami. Bardziej chętni do współpracy z Polską okazali się przywódcy URL z atamanem S. Petlurą na czele. Nie mieli zresztą innego wyjścia. Byli zwalczani tak przez bolszewików, jak i przez Denikina. Mogli się utrzymać na powierzchni tylko przy pomocy Piłsudskiego. W tej sytuacji za pomoc w opanowaniu części Ukrainy położonej między Zbruczem i Dnieprem rezygnowali z roszczeń do Galicji Wschodniej. Politykę wschodnią Piłsudskiego realizowali młodzi oficerowie z II Oddziału NDWP, jak np. Walery Sławek, Ignacy Matuszewski, Bogusław Miedziński, Karol Polakiewicz. W listopadzie 1919 r. zawarto polsko-ukraińskie zawieszenie broni, a w kwietniu 1920 r. układ o sojuszu i konwencję o współpracy wojskowej. W Brześciu zorganizowano ośrodek szkoleniowy dla armii ukraińskiej⁴¹.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże, s. 150.

⁴¹ A. Czubiński, Walka o granice zachodnie Polski w latach 1918-1921. Opole 1993.

Idea nowej kampanii wojennej była konsultowana z Anglią i Francją. Anglicy byli jej zdecydowanie przeciwni. Francuzi natomiast nie byli zdecydowani. Popierali ideę wojny z bolszewikami. Natomiast nie popierali związanych z nią planów politycznych Piłsudskiego. Przeciw kontynuowaniu wojny występowała też część opinii publicznej w Polsce⁴².

Mimo to Piłsudski skoncentrował znaczne siły i 25 IV 1920 r. ruszył z nimi na Kijów. Wojsko polskie nie napotykało większego oporu. Działające w tym rejonie dwie armie radzieckie (12 i 14) wycofały się za Dniepr. 7 maja Polacy wkroczyli do Kijowa. Piłsudski zamierzał kontynuować ofensywę w kierunku Odessy. Chciał jednak, by zrealizowali ją sami Ukraińcy wspierani przez oddziały polskie.

Podobnie jak w kwietniu 1919 r. w Wilnie, również w 1920 r. na Ukrainie Piłsudski ogłosił odezwę do ludności. Informował w niej o przepędzeniu wspólnego wroga, o walce za wolność waszą i naszą, wzywał do poparcia rządu Petlury i do współpracy z Polską. W odezwie nie podejmowano hasła federacji. Zapowiadano rozwój samodzielnego państwa ukraińskiego⁴³.

Piłsudski był bardzo tajemniczy. Planów swych nie rozgłaszał. Nie tworzył też określonej doktryny politycznej. Stąd o przyświecających mu celach wiadomo niewiele. Na ogół pisano, że porozumienie z Petlurą miało prowadzić do federacji polsko-ukraińskiej. Dokumenty z lat 1919-1920 nie potwierdzają tego założenia. W liście do gen. K. Sosnkowskiego ze Zwiahla z 29 IV 1920 r. Piłsudski uchylił rąbek tej tajemnicy, prezentując swoje koncepcje ukraińskie w kontekście wzajemnej współpracy Polski z Rumunią. Rumunia nie była powiadomiona o polskiej ofensywie i żądała wyjaśnień. Miał je przekazać gen. Rozwadowski. Piłsudski instruował go przez Sosnkowskiego pisząc: "a) Polityka Polski nie polega na chęci okupacji ziem przyznanych przez Polskę Ukrainie; b) Polska chętnie na tej bazie podejmie inicjatywę wspólnej z Rumunią pracy dla poparcia Ukrainy w jej pracy organizacji własnego państwa, które by odgrodziło nas i Rumunię od Rosji, byłoby państwem z natury rzeczy słabym i, przy chęci utrzymania się jako państwo niepodległe, szukającym oparcia w Polsce i Rumunii; c) Interesy wspólne polegałyby na tym, aby zwrócić Ukrainę opartą o nasze oba państwa na wschód i w ten sposób osłonić te części składowe obu państw naszych, które posiadają w większej ilości ludność ukraińską - jako to Besarabię i

⁴² N. Davies, *White Eagle, Red Star. The Polish-Soviet War, 1919-20*, foreword by A.J.P. Taylor, London 1972.

⁴³ J. Piłsudski, *Odezwa do mieszkańców Ukrainy z 26 IV 1920 r.*, w: *Pisma zbiorowe*, t. V, s. 155-156; zob. *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*. Redakcja naukowa Z. Karpus, W. Rezler, E. Wiszka. Toruń 1997.

Bukowinę u nich, u nas Wschodnią Galicję i część Wołynia; d) My - pisał Piłsudski - dajemy na ten cel obecnie swój wysiłek militarny i pomoc w organizacji Ukrainy przy pomocy Polaków pochodzących stamtąd; jeżeli Rumunia na tej bazie chce być z nami, powinna poprzeć też działaniem, a raczej oddaniem tych rzeczy, które zabrała, rozbrajając część Ukraińców, którzy się wycofali kiedyś za Dniestr... e) Rumunia powinna pójść na naszą inicjatywę i uznać wyraźnie, jak my, rząd Dyrektoriatu z Petlurą na czele i w ten sposób podtrzymać choć moralnie naszą czynną politykę ukraińską".

Piłsudski dodawał, iż tworząc państwo ukraińskie oba państwa (Polska i Rumunia) uniezależniłyby się od "kaprysów Ententy", likwidowały "niebezpieczeństwo bolszewickie i imperialistyczne Rosji" i wspólnie ciągnęły "korzyści specjalne z tak bogatego kraju jak Ukraina"⁴⁴.

W świetle tej instrukcji Piłsudskiemu chodziło nie tyle o wyzwolenie narodu i utworzenie samodzielnego państwa ukraińskiego, ile o osłabienie Rosji przez oderwanie od niej części Ukrainy. Tworzone przez polskiego Wodza Naczelnego państwo ukraińskie miało być małe i niezbyt silne. Godziło się na przejście przez Polskę Galicji Wschodniej i części Wołynia i nie planowało przejścia ziem położonych na wschód od Dniestru. Musiało też szukać kompromisu granicznego z Rumunią.

W liście do premiera Skulskiego z 6 V 1920 r. Piłsudski pisał: "Nie ma dla mnie już teraz wątpliwości, że bolszewicy stracą cały prawy brzeg Dniepru aż do Morza Czarnego i nie potrafią się na nim utrzymać. Kwestią jest, w jakim stopniu i czym my mamy dopomóc w tym Ukrainie. Jest tu mnóstwo pro i contra, sprzecznych motywów, nad którymi już teraz zastanowić się trzeba"⁴⁵.

Piłsudski sądził, że Petlura stosunkowo szybko zbuduje swą armię, uporządkuje sytuację na zapleczu (bandy) i podejmie ofensywę na Odesse. Armia polska na Ukrainie miała pozostać jeszcze pewien czas celem zabezpieczenia Petlury i umocnienia wpływów polskich.

"Z chwilą, gdy Rosji bolszewickiej zadany będzie cios tak silny, że opuszczać będzie musiała prawobrzeżną Ukrainę - pisał dalej Piłsudski - zadania wojska na tym froncie właściwie są

⁴⁴ List J. Piłsudskiego do gen. K. Sosnkowskiego z 29 IV 1920 r., Niepodległość, tom 7, Londyn-Nowy Jork 1962, s. 95-99..

⁴⁵ List J. Piłsudskiego do premiera L. Skulskiego z 6 V 1920 r. Tamże, s. 110.

skończone pod względem strategii. Lecz polityczne i ekonomiczne względy przemawiałyby za pozostawieniem jednak wojsk na dłużej.

Politycznie, gdyż pod ich wpływem i naporem mógłby się szybciej wytwarzać jakiś modus vivendi na tych obszarach dla nas najdogodniejszy, gdyż dalej dawałoby to największy wpływ Polakom miejscowym, bez którego gotowi uciec ze strachu; gdy - dalej - nacisk nasz na formowanie rządu Petlury w głównej zależności od nas, nie od kogo innego, byłby większy, gdyż wreszcie, cały świat musiałby się liczyć z Ukrainą jako tworem naszym, zatem szedłby do tej Ukrainy via Warszawa"⁴⁶.

Zgodnie z tym planem Ukraina zostałaby podzielona pomiędzy Polskę, Rosję i Rumunię. Nowe państwo ukraińskie byłoby poważnie uzależnione od Polski. Wojska polskie przez pewien nieokreślony czas pozostałyby na Ukrainie, by umocnić tam pozycję polskie.

Tworzony przez Piłsudskiego fakt dokonany prowadził do istotnych zmian w układzie sił w Europie Wschodniej. Godził on w interesy Rosji i Ententy, a także samych Ukraińców. Piłsudski ludził się, że idea ta może liczyć na poparcie ludności ukraińskiej. W liście do premiera L. Skulskiego z 1 V 1920 r. pisał: "Co do nastroju ludności to teraz z pewnością stwierdzić mogę, objechawszy front, że jest on następujący: Żydzi są naturalnie przeciwko i wrogo nastroszeni, ale przerażeni gwałtownością naszych ruchów i ogromną wrogością ludności w stosunku do siebie. Był tylko jeden wypadek i to słaby w Berdyczowie jakiegoś udziału ludności żydowskiej w obronie miast... Ludność wiejska wita nas jak oswobodzicieli w większości wypadków; w najgorszym wypadku jest wyczekująca, zaznaczając niekiedy wyraźnie, że stosunek ich do nas będzie zależał od naszego stosunku do Żydów, których nienawidzą z całego serca i chcą urządzać pogromy i zemstę za dotychczasowe gwałty i panoszenie się nad nimi... Ludność tu bardziej rozbudzona i skora do czynu i decyzji i rad jestem, że pod tym względem przewidywania moje się sprawdzają. Bez jakiegoś niby planu, bez jakiejś próby organizacji - tu tak jak na Litwie wprost z góry, z nakazu długo rządzić nie sposób i trzeba jakiegoś koryta, którym spływać może podniecenie i chęć życia na swój ład. Po paru tygodniach przekonam się, czy Petlura takim kanałem i korytem stać się może"⁴⁷.

Rząd Petlury osiadł w Winnicy i próbował stworzyć własną organizację państwową. W jego skład wchodziło 2 desygnowani przez Piłsudskiego politycy polscy zajmujący się sprawami

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Tamże, s. 102-103.

ukraińskimi. Ludność, zniechęcona do bolszewików, nie udzieliła mu swego poparcia. Nie zdołano rozbudować armii i administracji. Ciężka sprawa granicy i uzależnienia od Polski. Zresztą cała impreza trwała bardzo krótko. Petlura i jego zwolennicy nie mieli zbyt wiele czasu na stworzenie administracji i armii.

Piłsudski liczył też na międzynarodowe uznanie Dyrektoriatu. Przygotowywał się do podjęcia rozmów z rządem radzieckim, celem podyktowania mu swoich warunków pokoju. Gdyby Rosja Radziecka uznała Ukrainę Petlury, można byłoby podjąć starania o uznanie jej przez Ententę.

6 V 1920 r. Piłsudski informował premiera Skulskiego o planie zajęcia Kijowa. "Po skończeniu tej operacji - pisał Naczelnik Państwa i Naczelnny Wódz - sądzę nastąpi czas zaproponowania bolszewikom nowych pertraktacji, to jest wysłania im noty z taką propozycją. Trzeba byłoby przed tym dobrze się umówić zarówno o treści samej noty, jak i zebrać wszystkie dane dla niej... wyobrażam sobie, że musiałaby ona być dostatecznie długą i zawierać streszczenie wszystkich wypadków poprzedzających naszą notę z konkluzją, że uważaliśmy dotychczasowe próby (rokowań) za świadectwo z ich strony przeciągania sprawy i niechęć do prowadzenia natychmiastowych układów bezpośrednich, sądzimy więc, że po prawdopodobnej utracie nadziei na szczęście wojenne wyrzekną się myśli wywierania w ten sposób nacisku na nas i zgodzą się na zakończenie niepotrzebnej wojny i krwi przelewu"⁴⁸.

Piłsudski próbował więc przerzucić na bolszewików odpowiedzialność za wybuch wojny, niedojście do skutku rokowań pokojowych w kwietniu tego roku (było odwrotnie) i za skutki wojny; traktował ich jak stronę pokonaną, która przyjmie każde postawione jej warunki.

Tymczasem rząd radziecki przerzucił na front polski jednostki walczące dotąd na innych frontach i w czerwcu 1920 r. podjął kontrofensywę. Armia Polska musiała wycofać się z Ukrainy i Białorusi. W lipcu front dotarł do ziem etnicznie polskich, a w połowie sierpnia Armia Czerwona znalazła się pod Warszawą. Piłsudski stracił pewność siebie i przestał się przechwalać, że Armię Czerwoną może bić "kiedy zechce, gdzie zechce i ile zechce". Naciskał on na rząd, by spowodował zawieszenie broni i podjął rokowania pokojowe. Teraz strona przeciwna usiłowała zwlekać.

⁴⁸ Tamże, s. 106-107.

Czekano na upadek Warszawy. Ponownie wypłynęła idea ustalenia granicy wschodniej państwa na linii Bugu (linia Curzona) i Rada Obrony Państwa uznała ją⁴⁹.

Kłęska Armii Czerwonej pod Warszawą w połowie sierpnia 1920 r. spowodowała jednak kolejną zmianę sytuacji i planów. W Polsce wybuchł nowy spór o kształt wschodniej granicy państwa. ROP wyraziła zgodę na przekroczenie linii Curzona. Koła wojskowe chciały iść jeszcze dalej. Rosja Radziecka była osłabiona. Na Krymie rozwijała się, wspierana przez Francję, ofensywa gen. Piotra Wrangla. Rząd radziecki nie miał sił na wzmocnienie frontu zachodniego. Piłsudski orientował się w tej sytuacji. We wrześniu podjęto nową ofensywę. Zacięte walki toczono o linie rzeki Niemen. Na początku października ponownie opanowano Wilno i Mińsk. Na froncie południowym wojska polskie przekroczyły linię Zbrucza i Horynia⁵⁰.

Piłsudski ponownie nabrał pewności siebie. Nawiązano kontakt z gen. P. Wranglem. Obok ukraińskiej armii Petlury w Polsce organizowała się armia rosyjska podporządkowana gen. Wranglowi. Planowano ponownie przekroczyć Dniepr i podyktować warunki pokoju. W dalszym ciągu nie można było jednak doprowadzić do kompromisu pomiędzy zwolennikami Wrangla i Petlury. Przybłądł również autorytet Piłsudskiego w Polsce. Popierający go dotąd obóz lewicy społecznej wystąpił przeciw kontynuowaniu wojny. Spowodowała ona poważne straty i zniszczenia. Kontynuacja działań wojennych groziła ruiną gospodarczą. Aktywizowali się przeciwnicy Piłsudskiego z kół prawicowych (endecji). Krytykowali oni politykę wschodnią Naczelnika Państwa, a zwłaszcza ideę oderwania Ukrainy od Rosji. Domagano się przerwania wojny, zawarcia pokoju na zasadach kompromisowych. Rzecznicy przerwania wojny uzyskali przewagę w Sejmie i w ROP⁵¹. Już w sierpniu podjęto rokowania pokojowe. Prowadzono je najpierw w Mińsku, a następnie w Rydze. W rokowaniach tych bolszewicy żądali uznania nie tylko rosyjskiej, ale również Ukraińskiej Republiki Rad. Godziło to w sojusz Piłsudskiego z Petlurą i w ideę oderwania od Rosji części Ukrainy. Delegacja polska, wbrew Piłsudskiemu, uznała Ukraińską Republikę Rad, dezawuuując tym samym Dyrektoriat URL z atamanem Petlurą na czele⁵².

⁴⁹ S. Grabski, *Pamiętnik*, t. 2, s. 165-166; H. Lisiak, *Spółczesność odradzającej się Rzeczypospolitej wobec wojny z Rosją Sowiecką w latach 1919-1920*. Poznań 1998.

⁵⁰ W. Wrzosek, *Wojsko Polskie...*, s. 582-583.

⁵¹ J. Dąbski, *Pokój Ryski*, Warszawa 1931.

⁵² J. Grabski, *Pamiętniki...*, t. 2, s. 166-167.

Piłsudski, uprzedzając te fakty, podjął decyzję o włączeniu Wileńszczyzny do Polski. Rejon ten w czasie lipcowej ofensywy Armii Czerwonej w 1920 r. przejęli Litwini. W październiku wydzielono grupę operacyjną gen. L. Żeligowskiego, która opanowała ten obszar i proklamowała powstanie tzw. Litwy Środkowej. W kwietniu 1922 r. terytorium to wcielono do Polski. Litwa nie uznała tego faktu i do 1938 r. pozostawała w stanie wojny z Polską⁵³.

Tymczasem finalizowano rokowania z republikami radzieckimi. 12 X 1920 r. podpisano układ o zawieszeniu broni i preliminaryjny układ o pokoju. Wszedł on w życie 18 X 1920 r. Działania wojenne zostały przerwane. Stawiało to w trudnej sytuacji tak wojska Petlury, jak oddziały Wrangla w Polsce. 18 III 1921 r. podpisano traktat pokoju pomiędzy Polską a rosyjską i ukraińską republikami rad⁵⁴.

Wytyczono granicę dzielącą sporne obszary Białorusi i Ukrainy. Koncepcja Piłsudskiego upadła. Część ludności polskiej opuściła przyznane Białorusi i Ukrainie radzieckiej obszary Białorusi Zachodniej, Wołyń i Ukrainy i przeniosła się do Polski. W Polsce znaleźli też schronienie żołnierze Petlury i "białych" wojsk rosyjskich. Ludzie związani z Piłsudskim próbowali bezskutecznie hamować rokowania.

Piłsudski krytykował dzieło konferencji pokojowej w Rydze. W dniu 24 VIII 1923 r. w Wilnie wygłosił on odczyt pt. "Sprawa Wileńska". Wyjaśniał w nim motywy i cele swego działania z lat 1919-1920. Mówiąc o sytuacji z jesieni 1920 r., Piłsudski stwierdzał: "Inwazja bolszewicka zakończyła się wielką klęską. Armia bolszewicka była tak rozbita, że nie miałem żadnych przeszkód wojskowych, abym mógł sięgnąć, gdziebym chciał, na całym prawie froncie. Ale zostałem zatrzymany wówczas w pochodzie przez brak siły moralnej w społeczeństwie. Zaczęły się więc rokowania w Rydze..."⁵⁵.

Główną przyczynę upadku swej koncepcji Piłsudski widział w braku siły moralnej w społeczeństwie, które w pewnym momencie odmówiło mu swego poparcia. Wątek ten rozwinął Adam Krzyżanowski w swoich *Dziejach Polski*⁵⁶ i Paweł Zaręba w *Historii Dwudziestolecia*⁵⁷.

⁵³ P. Łossowski, Po tej i tamtej stronie Niemna. Stosunki polsko-litewskie 1883-1939, Warszawa 1985; H. Wizner, Wojna nie wojna. Szycie z przeszłości polsko-litewskiej, Warszawa 1978; B. Makowski, Litwini w Polsce 1920-1939, Warszawa 1986.

⁵⁴ J. Kumaniecki, Pokój polsko-radziecki 1921. Geneza, rokowania, traktat, komisje mieszane, Warszawa 1985.

⁵⁵ J. Piłsudski, Pisma zbiorowe, t. V, Warszawa 1937, s. 124.

⁵⁶ A. Krzyżanowski, Dzieje Polski, Paryż 1973, s. 87.

Piłsudski wspominał też o oporze stawianym przez zwycięskie mocarstwa, które miały zobowiązania wobec Rosji i nie chciały dopuścić do jej terytorialnego okrojenia. Paderewski popierał ideę rozbicia Rosji i przekształcenia tego obszaru w Stany Zjednoczone Wschodniej Europy. Liczył on na poparcie prezydenta USA W. Wilsona. "Paderewski - mówił Piłsudski - już nawet dzielił ziemie poza Bugiem na stany"⁵⁸. Zapowiadał przeprowadzenie plebiscytu i stworzenie federacji. Był rzecznikiem idei federacyjnej. "Ja twierdziłem - mówił Piłsudski - że iść tą drogą wydaje mi się niemożliwe. Zasady federacji nie da się zastosować na tych ziemiach. Przychodzimy wszak z bronią, co jest sprzeczne z zasadami federacji. Zresztą nie widziałem tutaj tych, którzy by do tej federacji chcieli przystąpić... Ja stałą swą wytyczną miałem - stworzenie faktów dokonanych, aby później uzyskać uznanie de iure"⁵⁹.

Polityka wschodnia Piłsudskiego w latach 1918-1921 była więc polityką samodzielną. Zmierzał on do rozbicia dominacji rosyjskiej i stworzenia nowego układu sił w tej części Europy. Nie miał dla swych działań poparcia ludności zamieszkującej te ziemie, ani państw Ententy decydujących o kształtowaniu granic powojennej Europy. Był rzecznikiem faktów dokonanych. Liczył po pierwsze, że pokona Rosję i narzuci jej swoje plany, a po drugie, że plany te znajdą uznanie na forum międzynarodowym.

Piłsudski był megalomanem. Był przeświadczony o swej genialności. Planom jego przeciwstawiali się tacy politycy, jak I. Daszyński, J. Dąbski, R. Dmowski, bracia S. i W. Grabscy, I. J. Paderewski, W. Witos. Krytykom przypominającym losy wypraw na Moskwę S. Żółkiewskiego, Napoleona i in. Piłsudski odpowiadał lekceważąco, iż wodzowie ci ponieśli klęskę, ponieważ nie znali Rosji i taktyki walk stepowych tak jak on. W polemice z S. Grabskim w lutym 1920 r. Piłsudski miał powiedzieć: "Nikt z dotychczasowych przeciwników Rosji nie umiał prowadzić wojny stepowej, ale ja pokażę, jak ją prowadzić należy". "Złapię armię bolszewicką - mówił - i utopię w Dnieprze"⁶⁰. Wiosną 1920 r. plan ten nie powiódł się. Armia polska musiała wycofać się aż do Wisły. Trudno stwierdzić, czy plan ten miał szanse realizacji w 1921 r. Wojna została przerwana wbrew Piłsudskiemu.

⁵⁷ P. Zaręba, *Historia Dwudziestolecia (1918-1939)*, do druku przygotował M. Łatyński, tom I, Paryż 1981, s. 214-219.

⁵⁸ J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. VI, s. 122.

⁵⁹ Tamże. Zob. M. Pruszyński, *Dramat Piłsudskiego. Wojna 1920*. Warszawa 1994.

⁶⁰ S. Grabski, *Pamiętniki...*, t. 2, s. 139.

W jakim stopniu plany przekształcenia Europy Wschodniej w drodze tworzonych przez polskiego Wodza Naczelnego faktów dokonanych były w ogóle realne?

Z planów Piłsudskiego urzeczywistnione zostało tylko przejęcie Ziemi Wileńskiej i Małopolski Wschodniej. Było to wynikiem zgody endecji w tej sprawie. Był to wspólny, ponadpartyjny, program polski. Przywódcy Ententy pogodzili się z tym faktem dokonany i w maju 1923 r. uznali go formalnie. Niepolskich mieszkańców tych ziem nie pytano o zgodę. Obiecano im autonomię, ale obietnic nie dotrzymano. Inaczej przedstawiała się sytuacja na Białorusi. Z Mińska wojska polskie musiały się wycofać, ponieważ większość polska w sejmie i delegacji w Rydze nie chciała włączać tego ośrodka w skład państwa polskiego.

Trudno przewidywać, co byłoby, gdyby wojska polskie ponownie dotarły do Kijowa? Czy rządy bolszewickie utrzymałyby się, czy władzę w Rosji przejęliby "biali"? Czy konferencja pokojowa doszłaby w ogóle do skutku i czy delegacja rosyjska byłaby skłonna do kompromisu? Ani "biali", ani bolszewicy nie chcieli rezygnować z Ukrainy. Biali wysuwali program wchłonięcia Galicji Wschodniej. Nie jest też wykluczone, że polska ofensywa mogłaby się ponownie załamać i że wojska radzieckie w 1921 r. mogłyby ponownie pojawić się pod Warszawą. Polska nie miała szans na samodzielne pokonanie Rosji nawet w latach 1919-1921. Kompromis stanowił jedyne wyjście z ówczesnej sytuacji. Pokój ryski kompromisem nie był, mimo iż wielu Polaków tak sądziło. Został on przyjęty przez Rosję i Ukrainę Radziecką w trudnej sytuacji. Był krytykowany i ostro zwalczany. Przetrwał zaledwie 18 lat. Jesienią 1939 r. został przez ZSRR jednostronnie złamany. Stan ten został zaakceptowany przez mocarstwa zachodnie. Protestów polskich nie wzięto pod uwagę, mimo że Polska była sojusznikiem tych państw.

W cieniu tworzonych na wschodzie faktów dokonanych realizowano plany rewindykacyjne wobec Prus. 28 VI 1919 r. Dmowski i Paderewski podpisali w Wersalu w imieniu Polski Traktat Pokojowy z Niemcami⁶¹. Przyznał on Polsce Wielkopolskę i część Pomorza Gdańskiego, Gdańsk został odłączony od Niemiec i przekształcony w Wolne Miasto⁶². O losach Górnego Śląska, Warmii i Mazur rozstrzygnąć mieli mieszkańcy tych ziem w głosowaniu powszechnym (plebiscyt).

⁶¹ K. Lungren-Nielsen, *The Polish Problem at the Paris Peace Conference*, Odensee 1979; *Problem polsko-niemiecki w traktacie wersalskim*, praca zbiorowa pod red. J. Pajewskiego przy współudziale J. Krasuskiego, G. Labudy, K. Piwarskiego, Poznań 1963; *Traktat Wersalski z perspektywy 70 lat*, Warszawa 1989; Z. Wroniak, *Sprawa polskiej granicy zachodniej w latach 1918-1919*, Poznań 1963.

⁶² M. Podlaszewski, *Ustrój polityczny Wolnego Miasta Gdańskiego w latach 1920-1933*, Gdynia 1966.

Wielkopolska włączyła się w skład polskiego systemu państwowego w lipcu 1919 r., a Pomorze wojska polskie przejęły w styczniu 1920 r.⁶³ Plebiscyt na Warmii i Mazurach przeprowadzono już 11 VII 1920 r. Polska miała zbyt mało czasu na właściwe przygotowanie tej akcji. Ponadto wypadła ona w momencie krytycznym, w czasie polskiego odwrotu ze wschodu, gdy Armia Czerwona zbliżała się do Warszawy. W Polsce dały się poznać objawy paniki. Rząd nie miał czasu na sprawy plebiscytu; zajmowali się nim w czynie społecznym zapaleńcy. Wojska radzieckie posuwały się wzdłuż granicy Polski z Litwą i Prusami Wschodnimi, a więc w rejonie plebiscytu. Propaganda niemiecka głosiła, że Polska nie wytrzyma tego naporu, załamie się i upadnie⁶⁴. W tych warunkach trudno było pozyskać ludzi do głosowania za przyłączeniem się do państwa, którego los był niepewny. Plebiscyt ten Polska jednoznacznie przegrała⁶⁵.

W nieco lepszych warunkach przeprowadzono plebiscyt na Górnym Śląsku, choć i tam sytuacja była niezwykle skomplikowana. Mieszały się tam wpływy niemieckie, polskie i czeskie⁶⁶. Polska świadomość narodowa odradzała się powoli. Jednak plebiscyt przeprowadzono tam dopiero 20 III 1921 r. Było więc więcej czasu na rozwinięcie akcji propagandowej. Ponadto wojna na wschodzie została zakończona. Do akcji plebiscytowej skierowano znaczną liczbę ludzi i środków. Kierował nią Wojciech Korfanty. Walka plebiscytowa miała bardzo ostry i zacięty charakter. Polacy jej nie wygrali, ale odnieśli znaczny sukces. Przemysłowa i robotnicza część regionu głosowała za przyłączeniem do Polski. Po plebiscycie strona polska postulowała, by obszar plebiscytowy podzielić zgodnie z wynikami głosowania, natomiast strona niemiecka żądała, by obszar ten w całości pozostawić przy Niemczech, ponieważ globalnie większość mieszkańców opowiedziała się za pozostaniem przy Rzeszy. Francuzi popierali postulaty polskie, Anglicy stanowisko niemieckie. W tej sytuacji konspiracja polska z Korfantym na czele zorganizowała wystąpienie z bronią w rękę. Powstanie wybuchło 3 V 1921 r. Niemcy byli zaskoczeni. W pierwszych dniach powstańcy

⁶³ M. Wojciechowski, *Powrót Pomorza do Polski 1918-1920*, Warszawa-Poznań-Toruń 1981.

⁶⁴ K. Fiedor, "Dyktat Wersalski" w propagandzie i publicystyce niemieckiej okresu międzywojennego, w: *Traktat Wersalski z perspektywy 70 lat...*, s. 91-108; B. Piotrowski, *Traktat Wersalski w świadomości Niemców okresu międzywojennego*, tamże, s. 109-116.

⁶⁵ W. Wrzesiński, *Plebiscyty na Warmii i Mazurach oraz na Powiślu w roku 1920*, Olsztyn 1974.

⁶⁶ P. Hauser, *Śląsk między Polską, Czechosłowacją a separatyzmem. Walka Niemiec o utrzymanie prowincji śląskiej w latach 1918-1919*, Poznań 1991.

osiągnęli też znaczne sukcesy⁶⁷. Rząd polski W. Witosa nieoficjalnie wspierał powstańców. Naczelne dowództwo WP urlopowoło wielu oficerów, którzy wstąpili ochotniczo do oddziałów powstańczych. Oficjalnie natomiast rząd potępił powstanie, oskarżając Korfanteo o samowolę⁶⁸. Powstanie trwało do czerwca 1921 r. W końcowej fazie Niemcy ściągnęli na G. Śląsk znaczne siły i przystąpili do wypierania powstańców z zajętych pozycji. Zacięte walki toczyły się o Górę Św. Anny⁶⁹.

Pod naciskiem francuskim walki zostały przerwane. Podjęto rokowania na szczeblu Rady Ambasadorów zwycięskich mocarstw, która 12 X 1921 r. zdecydowała o podziale obszaru plebiscytowego pomiędzy Niemcy i Polskę. Zasady podziału i współżycia ludności obu części podzielonej prowincji regulowała Konwencja podpisana w Genewie w dniu 1 V 1922 r. Polska przyznana jej część Górnego Śląska przejęła 15 VI 1922 r. Z obszaru spornego, obejmującego 11 tys. km² zamieszkałych przez 2,1 mln ludności Polska uzyskała 3,2 tys. km², tj. 29% obszaru i około 976 tys. ludności, tj. 46% mieszkańców.

Odrodzone po 123 latach niewoli państwo polskie obejmowało obszar 388,6 tys. km², z którego 260 tys. km² w przeszłości należało do zaboru rosyjskiego, 80 tys. km² do zaboru austriackiego i 48,6 tys. km² do zaboru pruskiego. Stanowiło to 52% obszaru państwa przedrozbiorowego (1772). Ogólna długość granic Polski wynosiła 5534 km. Najdłuższa była granica z Niemcami. Liczyła ona 1912, z ZSRR 1412, z Czechosłowacją 984, Litwą 507, Rumunią 349, Wolnym Miastem Gdańsk 221 i Łotwą 109 km. Granica morska wynosiła 140 km.

Polska toczyła też spory graniczne z Czechosłowacją o Śląsk Cieszyński (Zaolzie), Spisz i Orawę. Problemy te uregulowano w sposób niekorzystny dla Polski, w czasie jej osłabienia w lipcu 1920 r.⁷⁰

Odrodzone państwo polskie kształtowało się długo, przyjęło bardzo nieforemny kształt i znalazło się w konflikcie granicznym z kilkoma państwami sąsiadującymi, a mianowicie Czechosłowacją, Litwą, Niemcami i Rosją (ZSRR).

⁶⁷ W. Ryżewski, Trzecie powstanie śląskie. Geneza i przebieg działań bojowych, Warszawa 1977.

⁶⁸ W. Witos, Moje wspomnienia, t. II, Paryż 1964, s. 417- 421.

⁶⁹ J. Ludyga-Laskowski, Zarys historii trzech powstań śląskich 1919-1920-1921, Warszawa-Wrocław 1973.

⁷⁰ J. Chlebowczyk, Nad Olzą. Śląsk Cieszyński w wiekach XVIII, XIX i XX, Katowice 1971; A. Szklarska-Lohmanowa, Polsko-czechosłowackie stosunki dyplomatyczne w latach 1919-1925, Wrocław 1967; Górny Śląsk po podziale...

Granice państwa przetrwały niespełna 20 lat. Do ich zmiany dążyli tak Polacy, jak ich sąsiedzi.